

## Pożegnanie na Starym Cmentarzu w Łodzi

11.02.2016

Takie wydarzenie jak odejście kogoś z kręgu przyjaciół, uświadamia nam, że rodzimy się wszyscy z wyrokiem śmierci w zawieszeniu. W Twojej służbie lekarskiej z problemem tym często się spotykałeś. Studia medyczne skończyłeś w 1954 roku w Łodzi. Poświęciłeś się walce z chorobami płuc, napisałeś 30 prac naukowych i wiele publikacji popularno - naukowych. Od 1974 roku przez 25 lat do emerytury byłeś na stanowisku Dyrektora Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej Gruźlicy i Chorób Płuc w Łodzi. Nie była Ci obca działalność społeczna. Ponad 40 lat oddany byłeś aktywnie Polskiemu Towarzystwu Lekarskiemu, któremu przez szereg lat przewodniczyłeś w Oddziale Łódzkim. Za Twoją działalność otrzymałeś wiele nagród i odznaczeń lekarskich i państwowych, ale najbardziej cenileś sobie Srebrny Krzyż Za Zasługi dla ZHP. Z opowiadań kolegów, którzy korzystali z Twojej Janku pomocy wiem, że traktowałeś wszystkich osobowo, nie było pacjenta, przypadku, był człowiek, któremu w pracy lekarskiej służyłeś. Postawa ta wynika z powołania lekarskiego, a w teologii sprowadza się do słów, „cokolwiek czynisz jednemu z tych braci, czynisz Chrystusowi.” Najpiękniejsza służba, która jednocześnie człowieka obdarza sercem i spełnia najlepiej sens życia ludzkiego – spotkania z Bogiem.

Chory, szpital, człowiek w biedzie tak wypełniały czas, że nie było miejsca dla siebie i rodziny.

Umiłowanie Ojczyzny rodzi się w zaraniu życia, każde małe dziecko wynosi z domu te podwaliny. Pierwszą lekcją bywa Władysława Bełzy dialog: „Kto ty jesteś? - Polak mały. Jaki znak twój? - Orzeł Biały”. Tak ukształtowane dziecko jako nastoletni chłopak już sam angażuje się w dostępnych mu Szarych Szeregach w trudnych czasach okupacji, pozbawienia Niepodległej Polski. Było to mocne przeżycie i głębokie zaangażowanie, które pozostawiło ślad na całe życie.

Janku, byłeś bardzo ceniony i lubiany wśród przyjaciół, koleżanek i kolegów z którymi współpracowałeś, z nami z Szarych Szeregów. Ten dar jednania sobie życzliwości towarzyszył Ci w życiu.

Umiałeś czas zagospodarować, służyłeś do końca w miarę swych możliwości, dla kombatantów zawsze miałeś drzwi otwarte.

Pani Krystyno smutek po odejściu Męża jedynie nieco zagoi czas. Bratanice i Bratankowie z Izbicy Kujawskiej - już wujka nie odwiedzicie. Jest to ostatnie Wasze, rodziny Grzybowskich z Kalisza, Poznania i Łodzi pożegnanie. Do grona najbliższych dołącza rodzina Szwedów, Bobowiczów i szwagierka Teresa Kudlik.

Można Ci Janku pozazdrościć, że z pustymi rękoma nie odchodzisz. Zabierasz na Wieczną Wartę swoją pamięć o nas. My pozostajemy jeszcze w ziemskiej Służbie z wdzięczną modlitwą i pamięcią o Tobie.

CZUWAJ!



*Ks. Stefan Wysocki hm.*

Blisko 80 lat w Służbie Bogu, Ojczyźnie i bliźnim... Druh Janek przygotowywał się do swej Służby już jako dziecko w łowickiej gromadzie „Wilczków”. Wojna zniszczyła radosne dzieciństwo, obróciła w niwecz dziecięce marzenia. Pozostała chęć i potrzeba Służby. Dla 12-letniego chłopca Szare Szeregi były szansą na jej realizację. Obserwacje, służba łącznikowa, większe i mniejsze akcje Małego Sabotażu krzepiły charakter Janka. Nauka na tajnych kompletach gimnazjalnych była obowiązkiem każdego harcerza .

Po wojnie szaroszeregowie „Pojutrze” w drużynie harcerskiej przy Gimnazjum i Liceum w Łowiczu.

Po likwidacji drużyn harcerskich druh Janek nie rezygnuje ze Służby. Pomny słów „Mam szczerą wolę CAŁYM ŻYCIEM” wyznacza sobie drogę Służby Bliźnim jako lekarz i poświęca jej życie. Zawsze uśmiechnięty, nawet wbrew okolicznościom, niósł pomoc chorym zgodnie z rotą Harcerskiego Przymierzenia „...nieść chętną pomoc bliźnim”. Nie zapominał o swych harcerskich przyjaciółach – zawsze mogli na Niego liczyć.

Nadzwyczaj skromny, nie chwalił się stopniami wojskowymi ani odznaczeniami. Ze wzruszeniem przyjął w listopadzie ubiegłego roku Odznakę Za Zasługi dla Chorągwi Łódzkiej ZHP. Pozostając aktywnym w macierzystym Oddziale Łowickim Stowarzyszenia Szarych Szeregów, chętnie uczestniczył w spotkaniach Oddziału Łódzkiego w którym miał wielu serdecznych przyjaciół.

Druhu Janku! Twoja Służba trwa na Wiecznej Warcie !  
**CZUWAJ!**

*Hm. Krzysztof Jakubiec*

**Świętej pamięci**

**Druh Jan Warda**

**Dr nauk medycznych**



**ur. 9.03.1931 r. odszedł 7.02.2016 r.**